

::R0150 : strona 8::

KOZIOŁ OFIARNY

Jeśli koziół, który został zabity reprezentował świętych, „małe stadko”, czy koziół ofiarny nie reprezentował „wielkiego grona” które wychodzi z wielkiego ucisku aby oczyścić swe szaty? Doszliśmy do takiej konkluzji po wielu przemyśleniach, ale gdy chcieliśmy się nią podzielić z innymi, pojawiły się trudności, dlatego teraz sugerujemy, iż koziół ofiarny oznacza tę część świata, lub „dzieci diabła”, która ogłasza iż są chrześcijanami, ale przez których wielka rzesza chrześcijan jest w niewoli poczynań tego świata. A więc „małe stadko” reprezentuje cały kościół, który zgromadzi wokół „wielkie rzesze”, tak jak magnes zbierający cząstki metalu spośród brudu. Te cząstki metalu są także traktowane jako brud, dopóki nie zostaną od niego oddzielone. Chodzi tu o to, iż wielka rzesza Chrześcijan zagubiona pomiędzy światem jest zaliczana jako koziół ofiarny aż do momentu ich odseparowania; wtedy są oni wniebowzięci by obcować ze świętymi. „Bez świętości, żaden człowiek nie będzie oglądać Pana.”

Wydaje nam się, że mamy kilka biblijnych faktów popierających naszą teorię.

Po pierwsze: Znaczenie wyrażenia: „koziół ofiarny” wskazuje tę myśl. Hebrajskie słowo Azazel, zapewniający kozła, oznacza diabła. Ten fakt poprowadził niektórych, aby wierzyć, iż to sam diabeł symbolizowany jest przez kozła; i czy definicja tego nie wspiera? — Jeden koziół reprezentuje Pana, drugi zaś szatana. Naszym zrozumieniem jest iż jeden koziół symbolizuje dzieci Pana lub pszenicę, drugi koziół natomiast symbolizuje dzieci szatana lub kąkol jak w przypowieści o pszenicy i kąkolu z Ewangelii Mateusza 13.

Po drugie: Wydaje się to być zobrazowane poprzez Izrael będący w niewoli Egipskiej. Wyobraźmy sobie, iż Aaron jest świętym, naród Izraelski jest wielkim gronem a Egipt, który trzymał ich w niewoli, kozłem ofiarnym. Izrael cierpiał w Egipcie dopóki nie został uwolniony, a powodem wyzwolenia „wielkiego grona” były wszystkie plagi. Ale, jak zostało wykazane w innym artykule, narodu Izraelskiego nie dotykało „siedem ostatnich plag” dlatego cały ciężar oraz gniew spadł na Egipcjan.

Weźmy sytuację narodu Żydowskiego kiedy zastał ich Jezus Chrystus. Tu widzimy grupę pierwszych dojrzałych, gotowych, którzy przyjmują Chrystusa zanim ich dom został opuszczony. Wszyscy, którzy przyjęli Go po, i przed doświadczeniem największego gniewu, byli pszenicą a plewy zostały wypalone przez nieustający ogień. To właśnie w tym pokoleniu Chrystus powiedział, iż spłynie cała krew sprawiedliwych, Mat. 23:34-36. Czy to nie stawia ich w położeniu kozła ofiarnego, otrzymując grzech z rąk kapłana? To było (tak jak w Egipcie) ich największą klęską gdy Chrześcijanie uciekli w góry kiedy zobaczyli, iż Jeruzalem jest otaczany przez wojska, Łuk. 21:21. Tutaj możemy zauważyć owoc, późniejszy owoc oraz kozła ofiarnego i jest to oczywiste, gdyż późniejszego owocu było więcej i dopóki nie zostali rozdzieleni, byli pod brzemieniem tego pokolenia.

Jasnym jest to, iż sposób rozporządzenia kościoła Żydowskiego był zamierzony, na wzór rozporządzenia kościoła ewangelickiego – że to jest moment do którego odnoszą się podobieństwa i przepowiednie. Tak jak w przykładzie jest dojrzałe oraz później dojrzałe – pszenica i kąkol: „małe stadko” które nie poddało się wpływom skorumpowanych kościołów; „wielkie grono” splamione przez Babilon, ale wychodzące z niego, myjące swoje szaty z grzechów świata; i na końcu część Babilonu która nie wychodzi z niego ale pije wino gniewu, spadając na dno jak wielki głaz w morzu. To Egipt, plewy narodu Żydowskiego, kąkol kościoła ewangelickiego lub Babilon doświadczają największego gniewu przedstawione poprzez „siedem ostatnich plag, gdyż na nich zakończył się gniew Boży”, Obj. 15:1.

Największy gniew nie spadł na Izrael w Egipcie ani na później dojrzałe pszenice domu Żydowskiego. Nie spadł także na

później dojrzałe pszenice kościoła ewangelickiego, np. na grono wychodzące z Babilonu na wezwanie, myjące swoje szaty. Czy kozioł ofiarny nie symbolizuje tych, na których spada największy gniew, którzy mimo to znoszą swój grzech? Oni opuścili świat i byli zaliczani do kościoła nominalnego lub królestwa niebieskiego ale mimo to, przez ten cały czas byli kąkolem lub dziećmi szatana. Byli posiani pomiędzy pszenicę ale nigdy nią nie byli. Nigdy nie byli widziani jako święci w oczach Pana, tak jak pszenica, od razu lub dopiero później dojrzała. Nigdy nie splamili swoich szat, gdyż nigdy ich nie otrzymali. Nic, co nigdy nie było czyste, nie mogło być splamione.

Zepsuci są jak Ezaw, tracący swą koronę, swoje pierworodztwo, Żyd.12:14-17. Jeśli je utracą, nigdy już ich nie odzyskają. Ale Ezaw nie został oddalony od rodziny. Przyjął miejsce młodszego brata, jak służący; zatem ci, którzy splamią swoje szaty w Babilonie tracą swą koronę ale poprzez wypranie ich mogą zostać sługami w niebiańskiej świątyni, Obj. 7:14-15. Wychodzą z wielkiego ucisku tak jak naród Izraelski z Egiptu i tak jak oni, nie dotyka ich „siedem ostatnich plag”. Jakub i Ezaw u apostoła Pawła reprezentują pierworodnego oraz późniejszego syna i właśnie ten późniejszy zajmuje miejsce splamionego. Widoczne jest natomiast że kąkol nie należy do żadnej z tych klas.

Ktokolwiek zaznajomi się z szesnastym rozdziałem Objawienia, zobaczy iż siedem ostatnich plag nie zostaje zesłanych na tych, którzy żałują, wychodzą z Babilonu i obmywają swoje szaty ale na sam Babilon lub tych ze znamieniem bestii, którzy nie opamiętali się w swoich uczynkach i nie oddali Bogu chwały, Werset 9-11. Oni nie mają nic wspólnego z królami, kapłanami ani z plonem ewangelii. Kościół, zakon oraz przedmioty które upodobali sobie, gdyż dawały im potęgę kontrolowania rzeszy Chrześcijan upadną i nigdy już nie powrócą a oni przepadną w wielkim morzu ludzkości.

Podobieństwo pomiędzy końcem wieku Żydowskiego oraz wieku Ewangelii a także ideą, iż odrzuconą częścią każdego domu jest kozioł ofiarny pozostaje w naszych umysłach poprzez porównanie słów Pana Jezusa odnośnie krwi sprawiedliwych: „Spadnie to wszystko na ten ród” (Mat. 23:35-36) oraz wypowiedzi św. Jana odnośnie Babilonu: „W nim też znaleziono krew proroków i świętych, i wszystkich, którzy zostali pomordowani na ziemi”, Obj. 18:24.

Oczywistym wydaje się fakt, iż potrzebny jest upadek Babilonu aby wyzwolić ludzi Pana. Granica pomiędzy kościołem a światem i pomiędzy prawdą a błędem musi być widoczna. Walący się Babilon zabierze ze sobą grzechy sług Bożych.

Moglibyśmy przywołać scenę sądu z Mat. 25 jako obraz większości tego, co zostało tu powiedziane. Scena ta odbywa się po tym, jak święci wstępują do Ojca wraz z Chrystusem, który wyszedł by spotkać się z nimi w świętym miejscu. Są teraz jedną mocą, siłą i chwałą tak jak kiedyś Mojżesz i Aaron; nadchodzą by wydać swój wyrok. Narody zebrały się przed Chrystusem i tymi, których On nazywa „To moi bracia”. Wersy 40-45. Jasnym jest, że wspomniane narody oznaczają Chrześcijańskie narody ponieważ nikt inny nie był przywołany przed oblicze Pana w obecności Jego świętych. Wzmianka tutaj o „wielkim gronie” Chrześcijan zwanych „owieczką” i Babilonie czy kąkolu - dzieciach Diabła - zwanych „kozłem”. Dopóki nie zostaną rozdzieleni, wydają się tacy sami. Mojżesz i Aaron dokonali rozdzielenia i uwolnienia Izraela oraz upadku Egiptu; tu więc widzimy pierwsze rozdzielenie: „Przyjdź błogosławiony” do owcy i „Odejdź przeklęty” w stronę kozła.

Dopiero po trzeciej pladze powiedział Pan: „Ale w tym dniu wyróżnię ziemię Goszen, w której przebywa lud mój ... Uczynię też różnicę między ludem moim i między ludem twoim”, 2 Moj. 8:22-23. Dopiero później zsyła kolejne siedem plag na Egipt. Przypomina to oddzielenie owiec od kozłów a potem zesłanie „ognia” na kozły.

W praktyce wierzymy, że to rozdzielenie wypełni się poprzez ciało Chrześcijan, którzy pozostaną na świecie, kiedy święci lub małe stadko zostaną zabrani aby oglądać Chrystusa, odrywając ich od przyzwyczajęń oraz zwyczajów światowego kościoła, czyszcząc ich szaty do białości a przez to podnosząc standard czystego Chrześcijaństwa dla świata. Wejście do świątyni niebiańskiej nie może być natychmiastowe, tak samo jak wyjście Izraela z Egiptu. Musi najpierw nadejść siedem ostatnich plag, Obj. 15:8.

Wydaje się, że ta wymyta lub odseparowana część może być utracona kiedy jeszcze ludzie są w stanie śmiertelnym. To jest stan tych, którzy są „na morzu niczym ze szkła.” Owe niebezpieczeństwo utracenia go wspomniane jest po szóstej z siedmiu

ostatnich plag: „Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego”, Obj. 16:15. Nadejście jako złodziej odnosi się do całego okresu od Jego nadejścia aby spotkać się z Jego świętymi aż do wypełnienia się sądów nad Babilonem; na każdego człowieka czai się niebezpieczeństwo, że może upaść, aż do jego nieśmiertelności.

Jesteśmy pod wrażeniem myśli, która mówi o pewnej klasie ludzi którym zostało wszystko wybaczone ale którzy wybaczenie to odrzucili aby dzielić los świata. Pomysł z odrzuceniem wybaczenia wydaje się dziwny dla wielu Chrześcijan tak jak i nam kiedyś się wydawał ale taki sposób jest wyraźnie nauczany przez naszego Zbawcę w przypowieści o złym słudze, Mat. 18:23-35. Jeden człowiek dłużny był Panu „dziesięć tysięcy talentów” ale „Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.” Stało się tak gdyż sługa chciał spłacić dług, ale nie miał z czego. Inny dłużnik winien był temu przebaczonemu sto denarów, ale ten złapał go za gardło (tak jak to robią niektórzy wyznawcy Chrystusa nauczając prawa swoich uczniów) a, że współsługa nie miał jak oddać, prosił o łaskę, ale wrzucono go do więzienia. A kiedy jego Pan usłyszał o tym, rozgniewał się mocno i wydał sługę swego katom „żeby oddał mu cały dług.”

Przedstawiony jest tu przykład odrzucenia wybaczenia; po tej przypowieści Zbawca dodaje: „Tak i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli każdy nie odpuści z serca swego bratu swemu.” Grzechy nasze są przebaczone przy nawróceniu, ale nie są wymazane dopóki świątynia nie będzie nieskazitelna a ręce kapłana nie spoczną na głowie kozła ofiarnego lub dopóki nie nadejdą: „Od Pana czasy ochłody”, Dz. Ap. 3:20. Jedyny sposób, aby dostąpić wybaczenia jest jeśli my sami wybaczymy tym, którzy nas rozgniewali. Jeśli chcemy znaleźć się po stronie kozła Pana a nie Diabła, musimy postępować tak jak Pan postępuje z innymi. „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”, Mat. 16:24.

J. H. P.

=====

— Październik 1880 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.